

Stockbridge, Mass.
P.O. Box 562
4-go lutego 49.

Łaskawy Panie Redaktorze,

Dorocznym zwyczajem pozwalam sobie przysłać Panu Redaktorowi kilka prób mojego pióra i pamiętając, jak życzliwie przyjął Pan Redaktor moje okrucy przed rokiem, w lutym 1948 r., proszę uprzejmie wydrukować albo wszystkie załączone kwiaty mych uczuć razem, albo przynajmniej te trzy z dedykacjami K. Wierzyński, Alviano [dedykacja: Zofii Kochańskiej], Moi sąsiedzi [dedykacja: Stanisławowi Balińskiemu], Preludium [dedykacja: Herminii Naglerowej], „Wiadomości” 1949, nr 10 (153) z 6 marca.. Pismo Pana Redaktora przez dłuższy czas nie nadchodziło, tak że znów zaczęliśmy się martwić z małżonką o jego losy i cieszymy się, że sytuacja się poprawiła. Jeśli Pan Redaktor przyznałby mi jakieś honorarium, proszę wpłacić je [na] prenumeratę dla Zofii Kochańskiej - jeśli by coś jeszcze zostało, to proszę zaprenumerować dla mnie „Dziennik Polski”. Co się stało z Terleckim, dlaczego wyszedł z „Polski Walczącej”? Tymon Terlecki redagował tygodnik „Polska Walcząca” w latach 1939-1949; w 1949 r. pismo zlikwidowano, ostatni numer (1949, nr 32) ukazał się datowany na 13-20 sierpnia.? Proszę mi o tym koniecznie napisać. Prosiłem znajomych o przysłanie mi dwu książek, Grubińskiego i T. Nowakowskiego, by Pana Red[aktora] nie obciążać, ale ponieważ tylko jeden Pan Redaktor coś po ludzku załatwia, a od tamtych nie mam nawet odpowiedzi, czy wolno mi prosić Pana o tę przysługę? Książki Pana nie dostałem, może nie chce mi Pan jej pokazać, ale doprawdy nie rozumiem dlaczego. Katarzyna może być Pana agentem, ale jakże może coś robić, nie znając rękopisu?! W przyszłym tygodniu jedziemy do N.Y., szkoda, że Pan Redaktor nie przysłał dotychczas swego dzieła.

Załączam wyrazy szacunku i poważania

K. Wierzyński (pieśniarz polski zawodowy)